

Sygn. akt III Ca 113/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 września 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Tomasz Tatarczyk

Sędzia SO Gabriela Sobczyk

Sędzia SR (del.) Marcin Rak (spr.)

Protokolant Aleksandra Sado-Stach

po rozpoznaniu w dniu 24 września 2014 r. w Gliwicach na rozprawie sprawy

z powództwa (...) w N., (...) w N., (...) w N., (...) w N., (...) w N.

przeciwko **Skarbowi Państwa - Prokuraturze Okręgowej w Gliwicach**

o naruszenie posiadania

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 11 czerwca 2013 r. sygn. akt I C 1317/12.

1. **oddala apelacje;**

2. **zasądza od każdego z powodów na rzecz pozwanego kwoty po 78 (siedemdziesiąt osiem) złotych z tytułu zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.**

SSR (del.) Marcin Rak SSO Tomasz Tatarczyk SSO Gabriela Sobczyk

Sygn. akt **III Ca 113/14**

UZASADNIENIE

Powodowie po ostatecznym sprecyzowaniu żądania, w trybie powództwa posesoryjnego, domagali się nakazania pozwanemu Skarbowi Państwa – Prokuratorowi Okręgowemu w Gliwicach aby bliżej określone dokumenty akcji Huty (...) S.A. w R. zostały zwrócone do depozytu prowadzonego przez (...) S.A. w B., a względnie innego podmiotu uprawnionego do wystawiania zaświadczeń, o których mowa w art. 406 k.s.h., wskazanego przez powodów oraz do zobowiązania pozwanego do udzielenia podmiotowi prowadzącemu depozyt akcji, pisemnej informacji, że prawo powodów do uczestniczenia w walnych zgromadzeniach Huty (...) S.A. w R. nie podlega ograniczeniu i nie istnieją przeszkody w wydawaniu powodom zaświadczeń, o których mowa w art. 406 ksh, a w zakresie żądania zakazania naruszania posiadania powodów w przyszłości, roszczenie to obejmuje w szczególności żądanie zakazania utrudniania lub uniemożliwiania powodom wykonywania prawa głosu na walnych zgromadzeniach Huty (...) S.A. w R.. Na uzasadnienie podali, że są właścicielami spornych akcji, które przed dniem 1 czerwca 2012 roku były zdeponowane w imieniu i na rzecz powodów w (...) S.A. w B.. Postanowieniem z dnia 28 maja 2012 roku Prokurator Prokuratury Okręgowej w Gliwicach nakazał wydanie przedmiotowych akcji spółce (...) S.A. w K. czy naruszył w sposób bezprawny posiadanie akcji. Działania Prokuratora były bezprawne, co zostało stwierdzone przez Sąd Rejonowy w Gliwicach

postanowieniem z dnia 3 października 2012 roku. Postanowienie to nie zostało jednak wykonane przez Prokuratora zgodnie z jego treścią albowiem samowolnie zdecydował on o zmianie miejsca przechowywania akcji w NBP, a nie jak wskazał sąd w (...) S.A. w B.. Wywodzili powodowie, że przed dniem 28 maja 2012 roku ich prawo do udziału w walnych zgromadzeniach Huty (...) S.A. w R. i do wykonywania prawa głosu nie podlegało jakimkolwiek ograniczeniom. Dalej wywodzili, że co prawda postanowieniem z dnia 20 lutego 2013 roku Sąd Rejonowy w Gliwicach postanowił nie uwzględnić zażalenia powodów na postanowienie prokuratora o zmianie miejsca przechowywania akcji, jednak sąd ten nie uświadamiał sobie bowiem konsekwencji cywilnych związanych z naruszeniem posiadania akcji przez prokuratora. Na skutek decyzji prokuratora powodowie pozbawieni zostali możliwości wykonywania praw korporacyjnych, gdyż nie mogą uzyskać zaświadczeń w trybie art. 406 k.s.h. Działania prokuratora grożą więc trwałym wywłaszczeniem powodów na drodze pozasądowej, bez możliwości podjęcia przez nich jakiegokolwiek ochrony.

Pozwany wniósł o odrzucenie pozwu, względnie o jego oddalenie. Poza argumentami dotyczącymi żądania odrzucenia pozwu wskazał, że istnieje wątpliwość, co do okoliczności, kto jest właścicielem akcji i komu należy je wydać. Wobec tego prokurator postanowieniem z dnia 31 grudnia 2012 roku zdecydował o złożeniu ich do depozytu NBP. Powodowie mieli przy tym zapewnione środki ochrony prawnej w postępowaniu karnym, z których skorzystali, a postanowienie prokuratora o zmianie depozytariusza akcji zostało utrzymane w mocy postanowieniem Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 20 lutego 2013 roku. Sąd cywilny nie może przy tym ingerować w postępowanie karne, a prokurator wydał postanowienie o zmianie depozytariusza na podstawie ustawowych kompetencji, a więc legalnie. Działanie prokuratora nie może więc być uznane za samowolne i bezprawne, naruszające posiadanie powodów, gdyż były legalnymi czynnościami procesowymi uprawnionych organów procesowych, działających w ustawowym trybie i na podstawie ustawowo przyznanych uprawnień. Uwzględnienie powództwa zmierzałoby do sytuacji, w której zaistniałyby w porządku prawnym dwa wzajemnie wykluczające się orzeczenia.

W sprawie Sąd Rejonowy prawomocnie odmówił odrzucenia pozwu, zaś zaskarżonym wyrokiem oddalił powództwo i obciążył powodów kosztami procesu.

Wyrok ten zapadł po ustaleniu, że powodowie byli posiadaczami akcji na okaziciela spółki Huta (...) S.A. w R.. Akcje te przechowywane były w (...) S.A. w B., który wystawiał powodom zaświadczenia w trybie art. 406 k.s.h. uprawniające ich do udziału w walnym zgromadzeniu akcjonariuszy spółki Huta (...) S.A. w R..

Zgodnie z ustaleniami Sądu Rejonowego, prawomocnymi postanowieniami z dnia 29 sierpnia 2008 roku akcje te zostały uznane za dowody rzeczowe w postępowaniu karnym w sprawie V Ds. 42/08/Sp Prokuratury Okręgowej w Gliwicach. Nakazano przechowywać je w centralnym depozycie papierów wartościowych (...) S.A. w B.. Postanowieniem z dnia 28 maja 2012 roku Prokurator Prokuratury Okręgowej w Gliwicach, na skutek wniosku pokrzywdzonego, uznał za zbędne dla postępowania karnego dowody rzeczowe w postaci dokumentów przedmiotowych akcji i nakazał je wydać pokrzywdzonemu (...) S.A. w K. stwierdzając, iż zostały one nabyte przez powodowe spółki w drodze przestępczego procederu i stąd podmiotem uprawnionym do ich odbioru jest pokrzywdzony, a nie powodowe spółki. Do czasu uprawomocnienia się postanowienia, akcje te miały być przechowywane w Narodowym Banku Polskim. Zostały one wydane przez (...) S.A. w B. funkcjonariuszom Centralnego Biura Antykorupcyjnego, którzy w dniu 1 czerwca 2012 roku akcje odebrali z domu maklerskiego, a w dniu 5 czerwca 2012 roku złożyli je w depozycie NBP. Powodowie wnieśli zażalenie na to postanowienie. Sąd Rejonowy w Gliwicach postanowieniem z dnia 3 października 2012 roku zażalenie to uwzględnił i uchylił postanowienie prokuratora nakazując oddanie spornych dokumentów jako dowodów rzeczowych na przechowanie do (...) S.A. w B., do czasu wydania prawomocnego sądowego rozstrzygnięcia co do podmiotu uprawnionego do ich odbioru. W uzasadnieniu wskazał, iż istnieje wątpliwość co do podmiotu uprawnionego do odbioru akcji i stąd niezbędnym jest, skoro dowody te stały się zbędne dla postępowania karnego, oddanie ich na przechowanie do czasu rozstrzygnięcia przez sąd cywilny tytułu własności.

Sąd Rejonowy ustalił też, że (...) S.A. w B. pismem z dnia 6 listopada 2012 roku powiadomił Prokuraturę Okręgową w Gliwicach, że sporne akcje w dniu 3 lipca 2012 roku zostały wyksięgowane z rachunków depozytowych powodowych spółek. Postanowieniem z dnia 31 grudnia 2012 roku Prokurator Prokuratury Okręgowej w Gliwicach postanowił

zmienić miejsce przechowywania dowodów rzeczowych w postaci spornych akcji, w ten sposób, że pozostawił je w depozycie Narodowego Banku Polskiego do czasu wydania prawomocnego sądowego rozstrzygnięcia co do tożsamości podmiotu uprawnionego do ich odbioru. Powodowie złożyli zażalenie na to postanowienie wskazując, że sprzeciwia się ono postanowieniu Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 3 października 2012 roku i pozbawia powodów możliwości korzystania z prawa głosu na walnym zgromadzeniu akcjonariuszy. Postanowieniem z dnia 20 lutego 2013 roku Sąd Rejonowy w Gliwicach utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie. W uzasadnieniu wskazał, że sposób postępowania z dowodami rzeczowymi pozostaje niezmieniony, a mianowicie nie podlegają one zwrotowi, lecz zostają oddane na przechowanie do czasu rozstrzygnięcia kwestii własności. Nie ma przy tym znaczenia, jakiemu podmiotowi akcje zostaną oddane na przechowanie, gdyż podmiot ten posiada uprawnienia względem przechowywanych akcji, jakie pochodzą od organu prowadzącego postępowanie karne i nie ma żadnych uprawnień, by samodzielnie dysponować przechowywanymi akcjami.

Wreszcie Sąd Rejonowy ustalił, że postanowieniem z dnia 5 kwietnia 2013 roku Prokurator Prokuratury Okręgowej w Gliwicach postanowił nie uwzględnić wniosków powodów i dowody rzeczowe w postaci spornych akcji nadal pozostawić w depozycie Narodowego Banku Polskiego do czasu wydania prawomocnego sądowego rozstrzygnięcia co do tożsamości podmiotu uprawnionego do ich odbioru. Pismem z dnia 24 stycznia 2013 roku (...) S.A. w B. poinformował Prokuraturę Okręgową w Gliwicach, że umowa depozytowa dotycząca przechowywania akcji spółki Huta (...) S.A. została rozwiązana z dniem 31 grudnia 2012 roku, a przechowywane akcje te spółki przekazane z dniem 3 stycznia 2013 roku do (...) S.A. w K..

Mając na względzie te ustalenia Sąd Rejonowy powołał art. 344§1 k.c. i wywiódł, że generalną przesłanką roszczenia posesoryjnego jest samowolne naruszenie cudzego posiadania. W pierwszym rzędzie samowolne naruszenie cudzego posiadania występuje, gdy osoba dopuszczająca się naruszenia w ogóle nie ma prawa do jakiegokolwiek ingerencji w sferę cudzego władztwa nad rzeczą. Po wtóre, jest samowolnym naruszeniem cudzego posiadania dokonywane z przekroczeniem granic dozwolonej samopomocy „odbieranie swojej rzeczy” posiadaczowi przez osobę uprawnioną z tytułu prawa podmiotowego, bez wykorzystania drogi sądowej. Wreszcie, dopuszcza się samowoli osoba egzekwująca zasądzone roszczenie samodzielnie, z pominięciem organu egzekucyjnego. Naruszenie cudzego posiadania może przybierać różną postać, obejmując bądź to stan wyzucia z posiadania, bądź też stan zakłócenia posiadania.

Dalej Sąd Rejonowy wskazał, że zdaniem powodów samowolne naruszenie posiadania spornych akcji polegało ostatecznie na zmianie przez Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Gliwicach postanowienia w przedmiocie dowodów rzeczowych poprzez zmianę podmiotu, u którego przechowywane mają być akcje zgodnie z art. 231 § 1 k.p.k., w stosunku do postanowienia wydanego przez Sąd Rejonowy w Gliwicach z dnia 3 października 2012 roku. W ocenie powodów wydanie postanowienia z dnia 31 grudnia 2012 roku stanowiło samowolne i bezprawne naruszenie posiadania powodów poprzez uniemożliwienie im wykonywania praw korporacyjnych z akcji, a przede wszystkim prawa głosu na walnym zgromadzeniu akcjonariuszy Huty (...) S.A. w R..

Negując zasadność takiego stanowiska Sąd Rejonowy wskazał, że zachowanie Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Gliwicach nie mogło być uznane za samowolne naruszenie posiadania powodów, skoro wydane zostało zgodnie z obowiązującymi przepisami – art. 231 § 1 k.p.k. w zw. z art. 230 § 2 k.p.k. i podlegało kontroli odwoławczej, a Sąd Rejonowy w Gliwicach postanowieniem z dnia 20 lutego 2013 roku utrzymał je w mocy. Prokurator, jako organ prowadzący postępowanie przygotowawcze, posiadał uprawnienie do ingerencji w sferę władztwa powodów nad spornymi akcjami, w sposób, w jaki ingerencji tej się dopuścił. Bezspornym jest bowiem, iż zastosowanie powyżej wskazanych przepisów procedury karnej było zasadne – powodowie spółki nie kwestionowały zasadności złożenia akcji do depozytu sądowego, a jedynie decyzję prokuratora o zmianie depozytariusza akcji na NBP. W zakresie rozstrzygnięcia, czy zmiana podmiotu, który ma przechowywać sporne akcje do czasu rozstrzygnięcia sporu co do ich własności na drodze postępowania cywilnego, w stosunku do podmiotu określonego w postanowieniu Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 3 października 2012 roku, właściwym był sąd karny stosujący przepisy k.p.k.. Sąd ten nie znalazł podstaw do uznania, że postanowienie z dnia 31 grudnia 2012 roku naruszało przepisy procedury. Sąd

należało uznać, iż zmiana podmiotu, który w trybie art. 231 § 1 k.p.k. ma obowiązek przechowywać sporne akcje, nie mogła być uznana za samowolne (bezprawne) naruszenie posiadania powodów.

Sąd Rejonowy wywiódł też, że w toku postępowania karnego powstała wątpliwość co do prawa własności spornych akcji, czego konsekwencją było oddanie ich na przechowanie, zgodnie z art. 231 § 1 k.p.k., aż do wyjaśnienia uprawnień do odbioru. Przepis ten nie może być przy tym stosowany w oderwaniu od przepisu art. 230 § 2 k.p.k., zgodnie z którym należy zwrócić osobie uprawnionej zatrzymane rzeczy niezwłocznie po stwierdzeniu ich zbędności dla postępowania karnego. Jeżeli wyniknie spór co do własności rzeczy, a nie ma dostatecznych danych do niezwłocznego rozstrzygnięcia, odsyła się osoby zainteresowane na drogę procesu cywilnego. Oznacza to z jednej strony brak możliwości wydania tej rzeczy któremukolwiek z zainteresowanych, który zgłasza swoje roszczenie o wydanie do organu prowadzącego postępowanie karne, a z drugiej obowiązek przekazania jej na przechowanie do depozytu sądowego albo osobie godnej zaufania wybranej przez organ prowadzący postępowanie karne. Nie jest więc tak, by depozytariusz takiej rzeczy władał nią w imieniu jakiegokolwiek podmiotu, który rości sobie prawo do tejże rzeczy, lecz czyni to na polecenie organu postępowania karnego i w ramach tego postępowania. Zatem umieszczenie spornych akcji w domu maklerskim, a nie w NBP, spowodowałoby dla powodów możliwości uzyskiwania zaświadczeń, o jakich mowa w art. 406 § 2 zd. 2 k.s.h. Bez względu bowiem, gdzie akcje te się znajdują, podmiot je przechowujący nie czyni tego w imieniu i na rzecz powodowych spółek lecz na podstawie prawomocnych decyzji wydanych w postępowaniu karnym.

Sąd Rejonowy zauważył też, że już w prawomocnych postanowieniach z dnia 29 sierpnia 2008 roku o uznaniu spornych akcji za dowody rzeczowe nakazano przechowywanie tych akcji w centralnym depozycie papierów wartościowych (...) S.A. w B., a nie na rachunkach powodowych spółek, co wywołuje wątpliwość, czy od czasu uprawomocnienia się tych decyzji, powodowym spółkom zasadnie wydawane były zaświadczenia w trybie art. 406 § 2 zd. 2 k.s.h.

W konsekwencji Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, iż nie nastąpiło samowolne naruszenie posiadania, a żądanie pozwu nie mogło doprowadzić do innego stanu niż istnieje obecnie w zakresie możliwości korzystania przez powodowe spółki z praw korporacyjnych z akcji, w tym w szczególności z prawa głosu na walnym zgromadzeniu akcjonariuszy.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu uzasadnione zostało art. art. 98 § 1 k.p.c. oraz §8 pkt 4 i § 13 ust. 2 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. nr 163, poz.1348). Na koszty pozwanego składa się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego w kwocie po 156 zł za postępowanie przed Sądem Rejonowym w Gliwicach i 2 razy po 60 zł za dwukrotnie prowadzone w tej sprawie postępowania zażaleniowe przed Sądem Okręgowym w Gliwicach.

Apelacje od tego wyroku wnieśli powodowie zarzucając naruszenie:

- art. 1 k.p.c. i art. 2§1 k.p.c. poprzez zaniechanie rozpoznania twierdzenie powodów, że Prokurator Prokuratury Okręgowej w Gliwicach samowolnie naruszył posiadanie akcji,
- art. 232 k.p.c. poprzez uznanie, że powodowie nie udowodnili aby Prokurator Prokuratury Okręgowej samowolnie naruszył posiadanie akcji,
- art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i nierozważnie w sposób wszechstronny zebranych w sprawie materiału dowodowego,
- art. 328§2 k.p.c. poprzez pominięcie i nieodniesienie się do zasadniczej części twierdzeń powodów,
- art. 342 k.c. i 344 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że Prokurator Prokuratury Okręgowej w Gliwicach nie naruszył posiadania,

- art. 406§2 k.s.h. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że (...) S.A. w B. nie mógł wydawać zaświadczeń na dowód przyjęcia akcji Huty (...) S.A. w R. do depozytu na podstawie postanowień wydanych w postępowaniu karnym.

Formułując te zarzuty domagali się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku były prawidłowe, jako poczynione zgodnie z zasadami określonymi w art. 227-234 k.p.c. Działając w granicach tych regulacji sąd pierwszej instancji wyciągnął prawidłowe wnioski nie naruszając przy tym normy art. 233§1 k.p.c. Wobec tego Sąd Okręgowy ustalenia te przyjął za własne uznając jednocześnie za chybione zarzuty naruszenia art. 232 k.p.c. i 233§1 k.p.c. Formułując te zarzuty powodowie w istocie podważali dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę bezprawności działania prokuratora, co należy do oceny prawnej roszczenia nie zaś do sfery ustaleń faktycznych. Okoliczności faktyczne sprawy dotyczące wydawania przez poszczególne organy postępowania karnego określonych decyzji dotyczących spornych dokumentów w istocie nie były między stronami sporne. Wynikały bowiem jednoznacznie ze zgromadzonych i niekwestionowanych dokumentów.

Ustalenia te wymagały uzupełnienia o tyle tylko, że jak wynika z dokumentacji dołączonej do akt w toku postępowania odwoławczego, obecnie nie toczy się żadne postępowanie cywilne, które mogłoby rozstrzygnąć wątpliwości co do własności spornych akcji. Skierowane przeciwko powodom pozwy o wydanie akcji zostały bowiem prawomocnie odrzucone (odpisy postanowień k. 738-750, k. 779-785).

Przechodząc do oceny prawnej zaskarżonego wyroku na wstępie zaznaczenia wymaga, że z uwagi na mnogość zarzutów apelacji i ich wzajemne ze sobą powiązanie odniesienie się do niech przez sąd odwoławczy nastąpi łącznie, aby nie powiełać argumentacji, która będzie wspólna dla części z nich.

I tak, na wstępie wskazać trzeba, że Sąd Rejonowy właściwie osadził roszczenie powodów w regulacji art. 344 k.c. prawidłowo eksponując przesłanki konieczne dla uzyskania ochrony posesoryjnej. Czyni to zbędnym ponowne przytaczanie argumentacji w tym zakresie.

Na akceptację zasługują też wywody Sądu Rejonowego co do braku podstaw do uznania, aby działa prokuratora odnoszące się do spornych były nieuprawnione. Trafnie zaakcentowane zostało w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że kwestionowane przez powodów orzeczenie prokuratora w przedmiocie pozostawienia dokumentów akcji w depozycie NBP, wydane zostało zgodnie z obowiązującymi przepisami i podlegało kontroli odwoławczej, która nie doprowadziła do jego zmiany. Zatem, pomimo niewątpliwego naruszenia posiadania, brak było podstaw do uzyskania wnioskowanej przez powodów ochrony.

Zaznaczenia wymaga tu, że prokurator jako organ postępowania karnego jest z mocy art. 231§1 k.p.k. uprawniony do ingerencji w sferę władztwa nad rzeczą. Jego działanie w tym zakresie podlega kontroli sądu karnego na podstawie art. 236 k.p.k. W razie utrzymania w mocy postanowienia prokuratora, orzeczenie sądu uznać należy za orzeczenie stwierdzające, że stan posiadania powstały na skutek naruszenia jest zgodny z prawem, co zgodnie z art. 344§1 zd. 2 in fine k.c. stanowi negatywną przesłankę ochrony posesoryjnej. Okoliczność ta została zresztą zasygnalizowana w uzasadnieniu postanowienia Sądu Okręgowego z dnia 18 grudnia 2012 roku sygn. akt III Cz 1370/12, wydanego w niniejszej sprawie, w toku postępowania z zażalenia powodów na postanowienie oddalające wnioski o udzielenie zabezpieczenia. Wskazano tam, że nie stanowi bezprawnej ingerencji w sferę władztwa powodów postanowienie wydane w zakresie kompetencji organu prowadzącego postępowanie karne (k. 300 akt).

Kolejną konsekwencją tego musiało być stwierdzenie, że w toku postępowania o ochronę posiadania nie mogło podlegać badaniu, czy skutki zajęcia rzeczy w postępowaniu karnym były proporcjonalne do celu tego zajęcia. W rozpoznawanej sprawie działania prokuratora były nadto legitymowane orzeczeniem sądu, które nie mogło podlegać dalszej, merytorycznej ocenie. Stanowiłaby ona w istocie podważenie przewidzianego w art. 230 k.p.k., 231§2 i 236 k.p.k. trybu postępowania z dowodami rzeczowymi. W takiej sytuacji nakazywanie prokuratorowi przez sąd

cywilny określonego działania w związku z tokiem postępowania przygotowawczego byłoby niedopuszczalną kontrolą czynności podjętych w toku tego postępowania i stało w sprzeczności z art. 8, 8a i 8b ustawy z dnia 20 czerwca 1985 roku o prokuraturze (Dz. U. z 2011 roku nr 270, poz. 1599 ze zm), które wskazują na podmioty władne do wydawania prokuratorowi zarządzeń, wytycznych, poleceń czy też uprawnionych do zmiany jego decyzji. W szczególności istotny jest tu art. 8 ust. 2 zd. 2 tejże ustawy zastrzegający, że zarządzenia, wytyczne i polecenia nie mogą dotyczyć treści czynności procesowej.

Odnosząc się do zarzutu dotyczącego cywilnoprawnych aspektów stosowania art. 230 k.p.k. i 231 k.p.c. zaznaczenia wymaga, że sytuacja prawna dowodów rzeczowych regulowana jest przepisami kodeksu postępowania karnego, a działania realizowane przez organy władzy publicznej na podstawie tych przepisów, stanowią ustawowe ograniczenie praw przysługujących innym podmiotom do rzeczy uznanych za takie dowody. Uzasadnieniem tych ograniczeń jest konieczność zapewnienia prawidłowego toku postępowania, a ich zakres jest daleko idący, bowiem nie tylko obejmuje czasowe pozbawienie dotychczasowego posiadacza ich posiadania, ale powoduje także bezskuteczność w stosunku do Skarbu Państwa rozporządzenia nimi przez właściciela (art. 234 k.p.k.), minimalizuje wpływ osób uprawnionych na sposób i miejsce ich przechowywania przez czas trwania postępowania, a w pewnych sytuacjach uprawnia nawet prokuratora bądź sąd do zbycia (art. 232 k.p.k.), a nawet zniszczenia (art. 232a k.p.k.) zatrzymanych rzeczy bez zgody właściciela (por. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 3 października 2007 roku, IV CSK 159/07, Lex nr 619643).

Pogląd o tak daleko idącej ingerencji w prawa do zajętej rzeczy prowadzi do wniosku, w razie wystąpienia wskazanej w art. 231§1 k.p.k. i uzasadniającej złożenie do depozytu wątpliwości komu rzecz należy wydać, pozbawienie władztwa nad rzeczą ma charakter zupełny. Odzyskanie władztwa następuje po rozstrzygnięciu sporu cywilnego dotyczącego uprawnienia do rzeczy, na drogę którego odsyła się osoby zainteresowane w trybie art. 230§2 k.p.k. Skoro przepis ten nakazuje zwrot rzeczy „osobie uprawnionej” uzasadnionym jest twierdzenie, że powinna być to osoba uprawniona w pełni, a ewentualne wątpliwości w tym zakresie powinny być rozstrzygnięte w trybie procesu cywilnego, w toku którego przesłanką rozstrzygnięcia jest ustalenie prawa własności do rzeczy jako takiej (art. 230§2 k.p.k.).

Dodatkowym argumentem potwierdzającym brak możliwości wykonywania uprawnień z akcji na okaziciela złożonych do depozytu lub oddanych osobie godnej zaufania w trybie art. 231§1 k.p.k. (a więc takich co do których zachodzi wątpliwość dotycząca osoby mogącej korzystać z uprawnień płynących z akcji) jest cel dla którego zamieszczono w kodeksie spółek handlowych przepis art. 406§2. Zgodnie z tą regulacją akcje na okaziciela dają prawo uczestniczenia w walnym zgromadzeniu spółki niepublicznej, jeżeli dokumenty akcji zostaną złożone w spółce co najmniej na tydzień przed terminem tego zgromadzenia i nie będą odebrane przed jego ukończeniem. Zamiast akcji może być złożone zaświadczenie wydane na dowód złożenia akcji u notariusza, w banku lub firmie inwestycyjnej (...), wskazanych w ogłoszeniu o zwołaniu walnego zgromadzenia. Jak bowiem wskazano w doktrynie pewność, że akcje nie zostaną wydane i odebrane, potrzebna jest po to, aby osoby posługujące się prawami organizacyjnymi były rzeczywiście przez cały czas akcjonariuszami spółki (por. A. Kidyba, Komentarz aktualizowany do art. 301-633 kodeksu spółek handlowych, Lex/el. 2014, teza 4 do art. 406). Niewątpliwie w rozpoznawanej sprawie zachodziła wątpliwość co do tytułu własności spornych akcji, która nie została rozstrzygnięta w trybie właściwego postępowania cywilnego (np. w sprawie o ustalenie lub wydanie), a tym samym zachodziła wątpliwość czy powodom przysługuje prawo do wykonywania uprawnień korporacyjnych wynikających z tytułu własności.

Zatem przedstawiona argumentacja przemawiała przeciwko twierdzeniu, że złożenie przez prokuratora u osoby zaufanej w trybie art. 231 k.p.k., zajętych w toku postępowania karnego akcji na okaziciela, nie pozbawia dotychczasowego posiadacza akcji możliwości wykonywania prawa głosu na walnym zgromadzeniu akcjonariuszy. Pozostawienie takich akcji w depozycie lub u osoby godnej zaufania z jednoczesnym umożliwieniem zainteresowanemu wykonywania uprawnień korporacyjnych jest nieuzasadnione albowiem w istocie przesądza o tytule własności akcji.

Podnoszone w toku postępowania odwoławczego zarzuty dotyczące możliwego braku takich ograniczeń w przypadku zajęcia udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością lub akcji imiennych pozostawały przy tym bez znaczenia.

Istotnym był bowiem rodzaj dokumentów, które zostały zajęte. Wszak spór dotyczył akcji na okaziciela, a zatem charakter innych dokumentów inkorporujących prawa, nie mógł mieć wpływu na ocenę zasadności roszczenia.

Zatem uznać należało, że regulacja art. 231§1 k.p.k. w zw. z art. 230§2 k.p.k. w odniesieniu do akcji na okaziciela, wskazuje na podobieństwo do złożenia do depozytu sądowego w trybie art. 692 k.p.c., nie zaś do zajęcia egzekucyjnego ruchomości w trybie art. 845 k.p.c. w zw. z art. 855§1 k.p.c., które co do zasady nie pozbawia dłużnika możliwości korzystania z rzeczy; względnie zajęcia egzekucyjnego udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w trybie art. 910 k.p.c. w zw. z art. 910²§1 k.p.c., które nie pozbawia dłużnika możliwości wykonywania uprawnień do uczestnictwa w zgromadzeniu wspólników i do głosowania nad uchwałami podejmowanymi przez wspólników.

Na zasadność żądania nie mógł mieć też wpływu zarzut apelacji wskazujący na pominięcie przez Sąd Rejonowy stanowiska wyrażonego przez Sąd Okręgowy w Gliwicach w postanowieniu w sprawie X GCo 57/08, oddalającym wniosek o ustanowienie blokady głosu z części akcji, których dotyczy roszczenie dochodzone w niniejszym procesie (k. 377-381). Skarżący zdają się bowiem niedostrzegać, że postanowienie to zostało wydane w odmiennych okolicznościach faktycznych, bo przed uznaniem akcji za dowody rzeczowe i ich zatrzymaniem przez prokuratora na potrzeby postępowania karnego. Fakt ten miał natomiast podstawowe znaczenie dla oceny zakresu uprawnień korporacyjnych powodów. Także uzasadnienie orzeczenia Sądu Apelacyjnego (k. 383-385) rozpoznającego zażalenie na wskazane postanowienie Sądu Okręgowego, odnosi się do egzekucyjnych skutków zajęcia akcji, które jak wyżej wskazano są inne od skutków zajęcia w trybie przepisów k.p.k.

Zarzut skarżących, że Sąd Rejonowy nie uwzględnił faktu niewykonania przez prokuratora postanowienia sądu z dnia 3 października 2012 roku, nakazującego zwrot akcji do (...) S.A. w B., również był chybiony. Sąd Rejonowy miał bowiem na względzie tą okoliczność, powołał ją w ustaleniach faktycznych i dokonał oceny prawnej konsekwencji tych działań eksponując ją na 9 stronie uzasadnienia. Ocena ta jest prawidłowa, Sąd Okręgowy uznaje ją za własną i zbędnym jest jej ponowne przytaczanie.

Chybionymi były też wywody apelacji jakoby postanowienie sądu karnego z dnia 20 lutego 2013 roku nie legitymowało działań prokuratora. Ocena zasadności tego zarzutu sprowadza się w istocie do ponownego przytoczenia argumentacji dotyczącej zakresu złożenia do depozytu w trybie art. 231 k.p.k., co jest w tym miejscu zbędne. Niezależnie od tego zaznaczenia wymaga też, że istotną w tym zakresie jest nadto argumentacja zawarta na 9 i 10 stronie uzasadnienia zaskarżonego wyroku, co do charakteru władania rzeczą przez podmiot, który w trybie art. 231 k.p.c. otrzymał w depozyt. Argumentację tą Sąd Okręgowy także podziela uznając jednocześnie za nieuprawnione twierdzenia powodów jakoby z treści uzasadnienia postanowienia z dnia 18 grudnia 2012 roku, wydanego w toku niniejszego postępowania pod sygn. III Cz 1317/12, wynikało przekonanie o konieczności odebrania akcji z depozytu NBP i przeniesienia ich do depozytu (...) S.A. w B.. Cytowane przez powodów postanowienie zwracało bowiem jedynie uwagę na określoną okoliczność faktyczną będącą skutkiem wydania przez sąd karny postanowienia z dnia 3 października 2012 roku. Nie wyrażono w nim natomiast jakiegokolwiek oceny prawnej dotyczącej zasadności roszczenia powodów. Istotnym było nadto, że wydane zostało przed wydaniem przez prokuratora postanowienia z dnia 31 grudnia 2012 roku, z którym powodowie ostatecznie łączyli roszczenia.

Wbrew zarzutom apelacji uznać należało, że Sąd Rejonowy miał też na względzie okoliczność faktycznego wykonywania przez powodów uprawnień z akcji w okresie po ich zajęciu na potrzeby postępowania karnego, a przed złożeniem do depozytu Narodowego Banku Polskiego. Dodać wypada, że faktyczne wykonywanie uprawnień samo w sobie nie świadczyło o tym, że wydawanie w tym okresie zaświadczeń w trybie art. 406§2 k.s.h. miało umocowanie w przepisach.

Dalej, odnosząc się do kwestii wydawania zaświadczeń w trybie art. 406§2 k.s.h. podstawowe znaczenie miało to, że powodowie nie byli uprawnieni do domagania się aby sporne dokumenty akcji zostały zwrócone do (...) S.A. w B. lub innego podmiotu uprawnionego do wystawiania takich zaświadczeń, wskazanego przez powodów. Powodowie pominieli bowiem, że wskazanie podmiotu, w którego akcje mają być złożone w trybie art. 406§2 k.s.h. należy do spółki (por. M. Rodzyńkiewicz w: Komentarzu do Kodeksu spółek handlowych, LexisNexis, Warszawa 2013, Wydanie

5, str. 826, teza 6). Zatem powodowie nie byli uprawnieni do wskazywania podmiotu z art. 406§2 k.s.h. zwłaszcza, że wobec wątpliwości dotyczących ich tytułu prawnego do spornych akcji nie wykazali też wynikającego z art. 399§3 k.s.h. uprawnienia do zwołania nadzwyczajnego walnego zgromadzenia. Powodowie nie wykazali też, aby (...) S.A. w B. był podmiotem uprawnionym przez spółkę do przyjmowania akcji Huty (...) S.A. w R. w trybie art. 406§2 k.s.h. Co więcej, z okoliczności faktycznych sprawy wynikało, że obecnie podmiotem uprawnionym do prowadzenia depozytu akcji tejże spółki jest (...) S.A. w K. (umowa k. 591-597).

Pomijając kwestię wynikającą z art. 321 k.p.c. zakazu orzekania co do przedmiotu nie objętego żądaniem, to także i sąd w toku procesu posesoryjnego nie był uprawniony do wskazywania depozytariusza w trybie art. 406§2 k.s.h. Działanie takie nie znajdowałoby podstawy prawnej i ingerowało w sferę zastrzeżoną dla spółki.

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sporu posesoryjnego pozostawały argumenty pozwanych, że obecnie nie toczy się żadne postępowanie dotyczące ustalenia tytułu prawnego do spornych akcji. Oczywistym jest, że przesłanką zastosowania art. 231§1 k.p.k. nie jest sam fakt toczenia się sporu o rzecz lecz obiektywnie uzasadniona wątpliwość organu postępowania karnego, co do tego komu rzecz wydać. Działania organów postępowania przygotowawczego podlegają w tym zakresie kontroli instancyjnej w trybie art. 236 k.p.k. Po uprawomocnieniu się postanowienia wydanego w trybie art. 231§1 k.p.k. jedyną drogą uprawniającą do odzyskania władztwa nad rzeczą jest droga procesu cywilnego rozstrzygającego kwestię własności, który powinien toczyć się między osobami zainteresowanymi tymże prawem własności, a zatem co do zasady bez udziału prokuratora działającego jako strona. Niewątpliwie powództwo posesoryjne pozostaje poza zakresem omawianej regulacji.

Powodowie okoliczności tej zdawali się nie dostrzegać i zamiast skorzystać z właściwego trybu ochrony praw, skonstruowali roszczenie, które nie mogło okazać się skuteczne.

Z tych też względów Sąd Okręgowy oddalił apelację jako bezzasadne, a to na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. obciążając nimi powodów jako przegrywających spór. Zasądzone na rzecz pozwanego od każdego z powodów kwoty obejmowały wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości stawki minimalnej, zgodnie z §8 pkt 4 w zw. z §13 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 461).

SSR del. Marcin Rak SSO Tomasz Tatarczyk SSO Gabriela Sobczyk